

Nie słabnie aktywność sił wyzwoleniczych

W Wietnamie Południowym nie słabną akcje partyzantów. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek ostrzelali oni 15 obiektów nieprzyjacielskich raniąc lub zabijając 56 żołnierzy wroga. Pociski partyzanckie spadły m. in. na pozycje amerykańskie i południowowietnamskie 30 km na południowy wschód od stolicy Wietnamu Południowego. Do starć między siłami wyzwoleniczymi i oddziałami agresora doszło także w prowincji Quang Nam oraz w delcie Mekongu.

Bombowce strategiczne „B-52” dokonały tylko jednego na lotu w niedzielę — w rejonie byłej bazy Khe Sanh w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. PAP

Sekretarz stanu USA o „wietnamizacji” wojny

Sekretarz stanu USA Rogers, wystąpił w niedzielę przed kamerami telewizyjną, poświęcając znaczną część swojej wypowiedzi problemowi wietnamskiemu. Podobnie jak i w poprzednich przemówieniach, Rogers również i tym razem nie wymienił żadnych konkretnych terminów wycofania całego kontyngentu wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Próbował on wprowadzić w błąd swoje audytorium wypowiedziami, twierdząc demagogicznie, że „pierwsza faza” tzw. polityki „wietnamizacji” przewiduje ją koby „niebranie udziału” przez wojska amerykańskie w lądowych operacjach wojennych, których ciężar przejmują obecnie wojska marionetkowe. (PAP)

Rozmowy w sprawie rządu koalicyjnego we Włoszech

Przywódcy 4 włoskich partii politycznych oświadczyli w poniedziałek, że następnego dnia zbiorą się w siedzibie kierownictwa chrześcijańskiej demokracji, by kontynuować rozmowy w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego.

Jak wiadomo, rozmowy takie prowadzą chrześcijańscy demokraci, socjaliści, socjaldemokraci i republikanie. Partie te mają 365 mandatów w 630 miejscowej izbie deputowanych.

Chrześcijańska demokracja, największa partia polityczna we Włoszech ma 265 mandatów. (PAP)

25 LAT TEMU

SOBOTA 20 STYCZNIA 1945 ROKU

Wyzwolenicza ofensywa Armii Radzieckiej dotarła na teren Wielkopolski!

Wojska 1 armii pancernej gwardii generała Katukowa — działające w awangardzie centralnego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa — zakończyły przeprawę przez Wartę pod Uniejowem i podjęły gwałtowne natarcie w kierunku Poznania. 8 korpus zmechanizowany gwardii pułkownika Driemowa wyzwolił Konin i ponownie sforsował Wartę, kontynuował pójście ku Wrześni. Jednocześnie 11 korpus pancernej gwardii pułkownika Babadżaniana wyzwolił Koło. Podczas gdy natarcie na miasto prowadziły od strony Dąbia oddziały piechoty zmotywowanej, jedna z brygad pancernych, po przeprawieniu się przez Wartę, utworzyła zasadzkę w cieśninie leśnej pod Kościelcem. Wpadły w nią, ulegając zniszczeniu, uciekające z Koła oddziały elitarny dywizji niemieckich grenadierów pancernych „Brandenburg”.

Nocą na 20 stycznia dotarły pod Kłodawę od strony Kutna czołowe oddziały 1 samodzielnego korpusu zmechanizowanego generała Kriwoszejna (podporządkowanego dowódcy 2 armii pancernej gwardii generałowi Bogdanowowi). Ponieważ natrafiły na opór garnizonu niemieckiego, do wyzwolenia tego miasta (jeszcze 20 stycznia) zostały wydzielone oddziały 35 i 37 brygad zmechanizowanych. Natomiast główne siły korpusu, w tym 219 brygada pancerna i 19 brygada zmechanizowana obeszły miasto i kontynuowały pójście wyzwalać Izbicę Kujawską, Sompolno, Kleczew oraz Slesin. Tu powstrzymał je na kilkanaście godzin niedostatek paliwa, jako że transporty jego nie nadążały za oddziałami bojowymi, nacierającymi z szybkością do 70 kilometrów na dobę. Ale wydzielony do kontynuowania w kierunku północno-zachodnim 6 pułk czołgów, wraz z użytymi jako desant pododdziałami fizylierów, już w godzinach południowych dotarł do linii kolejowej Gniezno — Inowrocław. Wywołało to panikę wśród Niemców, opuszczających pośpiesznie Poznań. Wieczorem wraz z ucieczką hitlerowskiego namiestnika w „Kraju Warty” gauleitera Greisera nastąpiła samoliquidacja władz okupacyjnych.

Przez południowy skraj Poznańskiego prowadzili forsowne natarcie — najcięższej na przelaj — armie pancerne 1 Frontu Ukraińskiego. Albo przebiegały się ku Odrze w rejonie Ścinawy, albo z rejonu Rychtala dokonywały zwrotu na południe, dla przeprowadzenia manewru w kierunku Opola, ratującego górnośląski okręg przemysłowy.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

WIELKOPOLSKI

Izraelskie prowokacje wobec ZRA przybierają na sile

Celem ataków również obiekty cywilne

Wiceprezydent ZRA Anwar Sadat w czasie przemówienia na wiecu w Górnym Egipcie oświadczył w niedzielę, że Egipt powinien być przygotowany na intensyfikację działań wojskowych i prowokacji ze strony agresora izraelskiego.

Dodał on, że najbliższy etap walki z okupantem może być najtrudniejszym od czasu agresji izraelskiej z czerwca 1967 r. Sadat stwierdził, że w najbliższym czasie utworzone zostaną w Egipcie tzw. obywatelskie komitety obrony służące pomocą regularnym jednostkom wojskowym.

Na wiecu tym wystąpił także gen. Salah Mohsen, dowódca ludowej armii obrony. Wyjaśnił on zebraniom rolę, jaką pełnić mają jednostki obrony cywilnej u boku regularnej armii. Zapowiedział również podjęcie na szeroką skalę ćwiczeń wśród ludności cywilnej.

Agencje prasowe donoszą z Kairu, że w ostatnich dniach przywódcy tego kraju wyjaśniają ludności na wiecach sytuację, jaka powstała w wyniku nasilających się prowokacji Izraela.

Korespondent AFP pisze, że w niedzielę po raz pierwszy od czasu izraelskiej agresji z czerwca 1967 r. odezwały się syreny alarmowe na jednym z przedmieść stolicy ZRA. Tym razem izraelskie samoloty dotarły na 10 km od Kairu, usiłując bez powodzenia atakować obiekty o charakterze militarnym.

Od pewnego czasu komentatorzy zachodnich agencji prasowych zwracają uwagę, że Izrael prowadzi wyraźną politykę eskalacji działań prowokacyjnych przeciwko ZRA. Nasilenie ich rozpoczęło się w lipcu ub. roku. Według ostatnich doniesień, celem soldateski izraelskiej jest rozszerzenie frontu na którym docho dzi do prowokacji dokonywane ich nie tylko na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego, ale także w głębi pozycji zajmowanych przez wojska egipskie, a wreszcie stałe ponawianie tych samych prowokacji w coraz krótszych odstępach czasu. Izrael prowadzi te politykę nie bacząc na wciąż rosnące własne straty i coraz silniejszą obronę wojsk ZRA.

W celach wyraźnie propagandowych Izraelczycy podjęli ostatnio akcje o charakterze eskalacyjnym próbując bombardować obiekty nie tylko wojskowe, ale również przemysłowe, a nawet wyrażnie cywilne coraz bliżej Kairu. W akcjach tych stracił już kilkanaście maszyn. (PAP)

IX Zjazd wielkopolskiego TPPR

W niedzielnych obradach IX Wojewódzkiego Zjazdu TPPR uczestniczyło 250 delegatów, wzięli w nim udział również przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz konsul ZSRR W. Odinokow i przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich płk N. Diejew.

W referacie Jerzy Kusiak przypomniał m. in. warunki, w jakich przed 25 laty pow-

stały w Poznaniu i Wielko polsce pierwsze koła TPPR i różne formy działania Towarzystwa w ciągu ćwierćwiecza. Sumując okres ostatniej kadencji, wysoko ocenił pracę Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego oraz Komisji Studenckiej. Wśród najlepiej pracujących wymienił zarządy: Miejski i Gminny w Poznaniu, powiatowe w Nowym Tomyślu, Gnieźnie, Go styniu, Lesznie, Ostrowie, Wa growcu, Jarocinie, Środzie, Pi le, Pleszewie, Wrześni, Kaliszu i Rawiczu. Referat omawiał też szczegółowo przygotowania do obchodów 100 rocznicy urodzin Lenina.

Po przemówieniu sekretarza KW PZPR C. Kończala oraz przekazaniu pozdrowień i życzeń dalszych sukcesów przez W. Odinokowa i N. Diejewa rozwinęła się wielogodzinna dyskusja nad nowym programem działania Towarzystwa.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz Zarządu Wojewódzkiego. Przewodniczącym został poseł na Sejm PRL Ta deusz Kwaśniewski, a wiceprzewodniczącymi Leon Jó zefowiak, Stanisław Kostrzyński i Jerzy Kusiak. (mol)

Fot. — K. Przychodzki



Narada w Bundeswehrze

Kancelarz federalny Willy Brandt i minister obrony Helmut Schmidt przybyli w poniedziałek rano do Hamburga, gdzie biorą udział w naradzie szkoły oficerów Bundeswehry. W naradzie uczestniczy również cała czołówka armii zachodnioniemieckiej z generalnym inspektorem gen. de Maiziere na czele.

Biennale plakatu

W gmachu Prezydium WRN w Katowicach otwarto wczoraj III Ogólnopolskie Biennale Plakatu, na którym prezentuje swoje prace 71 autorów z całego kraju.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli gospodarze województwa katowickiego — Edward Gierek i Jerzy Ziętek.

Pierwsza indyjska elektrownia atomowa

Indie, kraj, gdzie co najmniej jedną czwartą ogólnej ilości energii uzyskuje się wciąż ze spalania wysuszonego nawozu bydlęcego, wezweli w poniedziałek oficjal-

nie w erę energetyki nuklearnej. W miejscowości Tarapur koło Bombaju nad Morzem Arabskim premier Indira Gandhi uroczystie otworzyła w poniedziałek pierwszą indyjską elektrownię jądrową.

Leylandy z Andrychowa

Silniki Leylanda, produkowane na licencji przez andrychowską wytwórnię, zdają obecnie zagraniczny egzamin w rolnictwie. Za-

PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM RADIAKIM WIELKOPOLSKIM PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM RADIAKIM WIELKOPOLSKIM PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM RADIAKIM WIELKOPOLSKIM PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM RADIAKIM WIELKOPOLSKIM

montowane do polskich kombajnów żniwnych i innych maszyn pracują m. in. w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ekspertyza dla Sudanu

Zespół specjalistów z Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku opracował wstępną dokumentację na budowę rybackiej

Proces agenta wywiadu USA



Przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces agenta wywiadu amerykańskiego Gerarda Cichego (na zdjęciu w środku). W pierwszym dniu rozprawy, G. Cichy odpowiadał na pytania zespołu sędziowskiego. Fot. — „Błos”

(O przebiegu wczorajszego dnia rozprawy piszemy na str. 2)

S. Jedrychowski w woj. szczecińskim

W poniedziałek przybył na wybrzeże szczecińskie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jedrychowski, który jest posłem na Sejm Ziemi Szczecińskiej. Spotkał się on w tym dniu z aktywnym społeczno-gospodarczym województwa oraz z pracownikami huty „Szczecin” i papierni „Skolwin”.

W czasie spotkania z aktywnym społeczno-gospodarczym województwa min. Jedrychowski omówił aktualne problemy sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Delegacja KC PZPR udała się na Węgry

W poniedziałek w godzinach porannych, na zaproszenie KC WSPR, udała się na Węgry z kilkudniową wizytą delegacja KC PZPR z sekretarzem KC Stefanem Olszowskim. W skład delegacji wchodzi: Wincenty Kraśko — kierownik Wydziału Kultury KC, Czesław Wiśniewski — wiceminister kultury i sztuki, Romuald Jezierski — sekretarz KW w Poznaniu oraz Marian Kruczkowski — pracownik Biura Prasy KC. (PAP)

Spotkanie wypróbowanych przyjaciół

Do dobrych tradycji należą spotkania z naszymi czytelnikami, a że zbliża się jubileusz 25-lecia „Głosu Wielkopolskiego” przeto była szczególna okazja do wspomnień i bliższego poznania się czytelników z zespołem redagującym gazetę. Sobotnie spotkanie w sali „Adrii” zgromadziło 500 wiernych czytelników „Głosu”.

Dziennikarze podzielili się wspomnieniami, aktualnymi sprawami dotyczącymi kontaktów ze środowiskiem, łączności z czytelnikami oraz bieżącej produkcji gazety. Zastępca redaktora naczelnego — Wiesław Porzycki podkreślił 25-letni dorobek pisma oraz zapewnił, że zespół redakcyjny na dalsze lata będzie starał się jak najlepiej służyć czytelnikom. Spotkanie przebiegało w miłej, pogodnej atmosferze. Dokończenie na str. 6

20 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych. Miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 12 st. na północy do minus 8 st. na południu. Wiatry północno-wschodnie, słabe;

Wielkopolski

Nadal zasy na drogach i torach kolejowych
Grożba zatorów lodowych na rzekach i powodzi

Trudna walka ze skutkami zimy

W poniedziałek nad znaczną częścią kraju przestał padać śnieg. Niewielkie opady występowały na północy, na wschodzie i w górach. Jednakże silny wiatr utrudniał prace przy odśnieżaniu. Zwinięty śnieg formował zasy na drogach i szlakach kolejowych.

Po całonocnej pracy służby drogowej wznowiono ruch na 108 drogach. Wysiłek drogowców koncentrował się na odśnieżaniu dróg dalszej kolejności. Niemniej jednak, z uwa- gi na zły stan dróg lokalnych, nadal zawieszonych było wiele kursów PKS.

We wszystkich okręgach PKP zaznaczyła się w nocy po prawną, z wyjątkiem północno- wschodniej części węża warszawskiego, gdzie sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo trud- na. Przy odśnieżaniu węża warszawskiego pracowało 11 tys. osób. Do pracy przy usu- waniu śniegu włączyli się rów- nież pracownicy Ministerstwa Komunikacji. Odśnieżali oni tory i rozjazdy na stacjach Warszawa Gł. i Warszawa Pra- ga. Najpilniejszym obecnie za- daniem PKP jest usuwanie śniegu z terenów stacyjnych,

aby usprawnić ruch pasażerski oraz umożliwić formowanie po- ciągów towarowych.

W dalszym ciągu najbardziej zagrożonymi województwami były: białostockie, warszaw- skie (w części północno- wschodniej), łódzkie, olsztyń- skie i częściowo lubelskie.

Ciężka tegoroczna zima stwarza groźbę zatorów lodowych na rzekach, jak również wiosennej po- wodzi. Żołnierze Pomorskiego Okrę- gu Wojskowego czynią intensy- wne przygotowania do ewentualnej akcji interwencyjnej. Całością przygotowań kieruje specjalnie po- wołana w dowództwie POW grupa interwencyjna.

W oparciu o szczegółowe oprac- owany plan działania dokonano po- dziálu okręgu na rejonów, ustalono strefy odpowiedzialności dla po- szczególnych oddziałów, wytyczono szczegółowe zadania.

W jednostkach POW trwają in- tensywne przygotowania sprzętu do walki z zatorami lodowymi i powodzi. Nawiazano ściśle współ- pracę z cywilnymi terenowymi ko- mitetami przeciwdrobnymi i prze- ciwpowodziowymi. Specjalne gru- py żołnierzy prowadziły stały reko- nesans obiektów, które podlegały szczególnej ochronie. Baczna uwa-

ga zwraca się na rzeki, które be- zpośrednio wpadają do morza. Z u- wagi na zamrożenie ujścia i sku- ty lodem brzeg Bałtyku mogą one w br. przysporzyć Wiśle kłopotu. PAP

W CRZZ o sprawach kontroli społecznej

W poniedziałek odbyło się w CRZZ spotkanie poświęcone ro- li i zadaniom społecznej kontro- li rynku i usług organizo- wanej przez związki zawodo- we. Problem ten omówiono na tle 5-letniego dorobku działalności kontroli społecz- nej. W spotkaniu uczestniczy- li m. in. sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska i Wiktor Obolewicz (PAP)

Proces SS-manów w Monachium

Przed sądem przysięgłych w Monachium, rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko czterem byłym SS-manom, oskarżonym o udział w okre- sie drugiej wojny światowej w akcjach eksterminacji Ży- dów na okupowanych tere- nach Związku Radzieckiego. Oskarżenia wchodziły w skład osławionych hitlerowskich „ein- satzkommando” — jednostek wyspecjalizowanych w maso- wym mordowaniu ludności na okupowanych terenach. Głównym oskarżonym jest Paul Zapp, któremu akt oskarżenia zarzuca 11 wypadków mor- derstwa oraz udział w ekster- minacji 15.800 osób. Kierował on m. in. dwiema masowymi egzekucjami, w czasie któ- rych zamordowano 9.200 Ży- dów — mężczyzn, kobiet i dzieci.

Proces potrwa przypuszczal- nie do 12 lutego br. (PAP)

Inauguracja turnieju leninowskiego w szkołach

W poniedziałek w szkołach podstawowych całego kraju od- była się uroczysta inauguracja harcerskiego turnieju „Lenin — Kraj Rad — pionierska or- ganizacja im. W. I. Lenina”, zorganizowanego przez ZHP przy współpracy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższe- go. Ta ogólnokrajowa impre- za jest częścią składową har- cerskiej kampanii „Iskra 1970” — będącej udziałem ZHP w ogólnopolskich obcho- dach 100 rocznicy urodzin W. Lenina.

Zakończenie turnieju nastą- pi 22 kwietnia br. (PAP)

Proces agenta wywiadu USA Podwójna rola „pilota wycieczek”

W Poznaniu stanął wczoraj przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego (na sesji wy- jazdowej) agent wywiadu ame- rykańskiego Gerard Cichy.

Jego postać znają nasi Czy- telnicy częściowo z publikacji pt. „Ścieżki zdrady” („Głos” z 22, 23, 24 X ubr.), w której występował pod mianem „pi- lota wycieczek”, zbierającego wiadomości szpiegowskie od byłego pracownika dworca po- znańskiego Feliksa Kubiaka, skazanego wyrokiem sądu SOW w dniu 13 IX ubr. na 8 lat więzienia za współpracę z wywia- dem amerykańskim. Już tam- ten proces wykazał aktywną rolę G. Cichego w zbieraniu wiadomości na szkodę Polski, co potwierdził przebieg wzo- rajszego rozprawy.

Gerard Cichy, zamieszkały sta- le we Francji wszedł w kon- takt z ośrodkiem wywiadu amerykańskiego, który zwer- bował go do płatnej wspólni- cy z zadaniem zbierania infor- macji głównie z zakresu obron- ności, a także o stosunkach ekonomicznych i społecznych w Polsce.

W pierwszym dniu rozpra- wy, po odczytaniu aktu oskar- żenia, G. Cichy odpowiadał na

We Francji

Obchody 25-lecia wyzwolenia Oświęcimia

Z okazji 25 rocznicy wyzwo- lenia hitlerowskiego obozu za- głady w Oświęcimiu, Francus- kie Stowarzyszenie byłych Więźniów Oświęcimia i towa- rzystwo byłych deportowanych żydowskich organizuje szereg uroczystości pod patronatem ministra do spraw byłych kom- batantów H. Duvillarda.

W niedzielę 25 stycznia zło- żone zostaną wieńce pod pom- nikami wzniesionymi ku czci deportowanych i pomordowa- nych, a 27 stycznia na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łu- kiem Triumfalnym. Również 27 stycznia w sali Pleyela od- będzie się uroczysty wieczór.

Policja rządzi Brazylią

Paryski tygodnik „l'Ex- press” zamieścił w ostatnim numerze korespondencję swe- go specjalnego wysłannika z Brazylii, który przedstawia be- tialskie metody jakie policja tego kraju stosuje wobec prze- ciwników politycznych obec- nego reżimu. Sami Brazylij- czycy stwierdzają, że od cza- sów portugalskiej kolonizacji w ich kraju nie było takiego nasilenia terroru i tortur.

Terror stosowany przez po- licję rozpoczął się w grudniu 1968 r. wraz z rozwiązaniem parlamentu. W następnych mie- siącach zawieszono kolejno wszystkie swobody obywatel- skie. W więzieniach brazylij- skich przebywa co najmniej 15.000 osób wtrąconych tam ze- względu politycznych. (PAP)

Raport grupy obserwatorów o sytuacji w Biafrze

W Lagos odbyła się w tych dniach z udziałem kierowni- ka Ministerstwa Obrony Nigerii, Alhaji Y. Gorbira konfe- rencia prasowa międzynarodowej grupy obserwacyjnej, w której skład wchodzi również przedstawiciele PRL.

Uczestniczyło w niej około 150 miejscowych i zagranic- znych korespondentów oraz przedstawicieli radia i telewi- zji. Konferencja poświęcona była omówieniu ostatniego ra- portu z podróży, jaką grupa obserwacyjna odbyła po tery- torium b. Biafry w dniach od 10 do 14 bm; a więc po opu- szczeniu Biafry przez jej przy- wódcę gen. Ojukwu i po ogłosze- niu jej kapitulacji przez na- stępcę Ojukwu, gen. Effiong- ga.

Po zapoznaniu dziennikarzy z wynikami podróży przez ok- resowego przewodniczącego grupy, brygadiera Berlunga (Szwecja), członkowie grupy jednomyślnie stwierdzili, że:

— Członkowie międzynaro- dowej grupy obserwacyjnej nie wi- dzieją, ani nie słyszeli o żadnych wypadkach ludobójstwa,

NRF winna bez zastrzeżeń uznać status quo w Europie

Oświadczenie Waltera Ulbrichta

W poniedziałek przed południem odbyła się w Berlinie konferencja prasowa, na której pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht złożył oświadczenie w sprawie projektu układu między NRD i NRF, przekazanego w ub. miesiącu przez NRD stronie za- chodniemieckiej.

Walter Ulbricht oświadczył — według agencji ADN — m. in.:

Traktujemy bardzo poważ- nie zawarcie proponowanego przez nas układu w sprawie nawiazania równoprawnych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federal- ną. Przedstawiając projekt tego układu, NRD wskazała drogę do rozwiązania nieuregu- lowanych problemów w spo- sób rozsądny i z korzyścią dla wszystkich. Obecnie kolej- na bońska rząd SPD/FDP aby zgodził się na tę propo- zycję w interesie mieszkańców w obu państwach niemieck- ich. W. Ulbricht podkreślił, że jeśli rząd NRF pragnie pójść drogą rozsądku, to powinien zerwać z polityką, której isto- ta i cele są agresywne.

Wymaga to uznania bez zas- trzeżeń status quo w Euro- pie, a zwłaszcza uznania pań- stwowego istnienia NRD w świetle prawa międzynaro- dowego, uznania bez zastrzeżeń granicy między NRD i Republi- ką Federalną jako granicy pań- stwowej, rezygnując bez zas-

trzeżeń z roszczenia do wyją- cznej reprezentacji narodu niemieckiego i z doktryny Hallsteina w jakiegokolwiek formie, wyrzeczenia się wszel- kich prób dyskryminowania NRD i jej obywateli, jak rów- nież wymaga nawiazania nor- malnych równoprawnych sto- sunków między obu państwami niemieckimi na zasadach prawa międzynarodowego.

Nawiazując do oświadczenia rządowego jakie kanclerz za- chodniemiecki Brandt zło- żył na forum Bundestagu, W. Ulbricht stwierdził, że było ono „pełne najsłabszych sprze- czności”. Charakterystyczne jest również, iż Brandt „nie wysunął ani jednej konstruktywnej propo- zycji w sprawie nie budzącego zastrzeżeń, z punktu widzenia pra- wa międzynarodowego, uregulowa- nia w układzie pokojowego współ- istnienia między obydwojma pań- stwami niemieckimi”.

Podział Niemiec „został stwier- dzony na piśmie i przypieczęto- wany w układach paryskich, które Adenauer podpisał wbrew zdekla- rowanej woli narodu w Niemczech zachodnich” — powiedział dalej W. Ulbricht. Jeśli kanclerz Brandt wypowiada się dziś z na- ciskiem za tymi układami i okre- śla je jako ważne we wszystkich fragmentach, „to szczególnie nie- zrozumiałe jest, jak w tym kon- tekście może on mówić o jedno- ści narodu niemieckiego”.

W. Ulbricht przypomniał propo- zycję przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ i powiedział: „Jestem przekonany, że byłoby to również z wielką korzyścią dla unormowania stosunków między obydwojma państwami niemiecki- mi”.

PAP

Mumie faraonów w niebezpieczeństwie

Słynne mumie faraonów egip- skich, które zdolają przetrwać kilka tysięcy lat znajdują się o- becnie w niebezpieczeństwie. Do Kairu przybyła niedawno ekipa specjalistów z amerykańskiego uni- wersytetu w Michigan, która mia- ła zbadać problem chorób użębie- nia w starożytnym Egipcie. Ucze- ni amerykańscy prześwietlili sze- reg mumii promieniami rentge- na i stwierdzili, że pewien typ bakterii przedostał się do wnętrza mumii powodując ich powolny rozkład.

Amerykane proponowali sprys- kanie mumii cyjankiem potasu, ale ostatecznie zrezygnowano z tej metody walki z bakteriami z obawy, iż zatruciu mogą ulec także zwiedzający i pracownicy muzeum. (PAP)

Pierwszy dzień rozprawy u- jawnił, że Cichy nie był tylko kurierem, wypełniającym po- lecenia swoich mocodawców i przywożącym im informacje uzyskiwane od Feliksa Kubi- aka na temat kolejnictwa, woj- ska i poznańskich zakładów pracy. Sam, z własnej inicja- tywy, zbierał informacje o cha- rakterze wywiadowczym, przy różnych okazjach wymieniał ze swoimi przygodnymi roz- mowcami adresy, zamierzając podtrzymać z nimi kontak- ty w celach szpiegowskich.

Na rozprawie Cichy przy- każde okazji powtarza, że działał skrupulatnie (tego nie ukrywa) na zlecenie swoich mocodawców. Równocześnie przedstawia siebie w roli ta- kiego, który — wtedy, gdy działał, zbierał wiadomości, od- bierał meldunki od innych osób i przekazywał je — nie zdawał sobie sprawy z tego, iż służy w ten sposób celom wywiadowczym. W toku odpo- wiedz na pytania nie potrafi jednak ukryć, że wie- dział, iż utrzymuje kontakty z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego, którzy zobo- wiązywali go do zachowania o- tym tajemnicy.

Zeznania G. Cichego po- twierdzają, że wywiad imperi- alistyczny nie gardzi żadnymi wiadomościami. Interesują- go także ogólnodostępne wi- adomości, tematy rozmów między ludźmi itp. itd. Taka jest bowiem metoda powolne- go i systematycznego wciąga- nia do współpracy ludzi, któ-

rych z czasem wykorzystuje się do dostarczania wiadomo- ści bardziej przydatnych dla wywiadu. Każda, nawet drob- na informacja jest dla wywia- du sygnałem, na którego pod- stawie można dojść do dal- szych ważnych szczegółów.

W tym sensie sprawa Ciche- go, co potwierdził już pierw- szy dzień rozprawy, nie jest odosobnionym przypadkiem wykorzystywania przez wy- wiad amerykański osób mają- cych pośredni dostęp do infor- macji interesujących działają- ce przeciwko Polsce ośrodki szpiegowskie.

Skrupulatnie unikając okre- ślenia swojej działalności na szkodę Polski (do aresztowania w grudniu 1968r.) mianem szpie- gostwa — G. Cichy, wobec dowodów swojej winy, nie po- trafi zaprzeczyć faktom. A te są jednoznaczne.

Przysłuchującym się tej roz- prawie nasuwa się nieodparcie wniosek, że G. Cichy, Polak z pochodzenia, przez swą dzia- łalność wywiadowczą, szko- dził Polsce. W ten sposób dzia- łał akurat przeciwnie niż to czyni znakomita większość Po- lonii zagranicznej, utrzymują- ca coraz ściślej więzy ze swo- ją Ojczyzną — Macierzą, wzmacniającą autorytet nasze- go kraju w świecie.

Dzisiaj — dalszy ciąg rozpra- wy: pytania oskarżonego za- dawać będzie obrońca wojsko- wy, którym z urzędu jest me- cenas Jan Krochmal, po czym zeznawać będą świadkowie.

T. K.

Zapowiedź wizyty Schumanna w W. Brytanii

W Londynie podano do wia- domości, że w najbliższy pią- tek rozpoczyna się tu rozmowy między francuskim ministrem spraw zagranicznych Schu- mannem a premierem W. Brytanii Wilsonem. Jest to pierwsza wizyta Schumanna w Londynie od czasu gdy przed 7 miesiącami został on ministrem spraw zagranic- znych. Rozmowy dotyczyć będą przede wszystkim ewentual- nego wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. (PAP)

Staropolską księgę znaleziono w Nitrze

W najstarszej słowackiej biblio- tece w Nitrze, której początki sięgają XII wieku odnaleziono niedawno książkę w języku pol- skim. Zawiera ona teksty konsty- tucji, protokoły sejmowe, instruk- cje celne, sprawozdania lustra- cyjne i inne przepisy prawne uch- walone na sejmach walnych i koronacyjnych za panowania kró- lów Zygmunta Augusta, Stefana Ba- torego, Zygmunta III Wazy, Wła- dysława IV i Jana Kazimierza.

Książkę rozpoczyna statut se- jmu warszawskiego z 20 marca 1557 r., a kończą dokumenty z 1659 r. Zawiera ona ok. 4 tys. stron. Numerowane są tylko kart- ki, ale i tu numeracja nie jest ciągła. Graficzna strona jest bar- dzo staranna.

Ow cenny dokument z XVI i XVII wieku odnalazł kierownik wydz. historycznego biblioteki powiatowej w Nitrze — Józef Czedler w czasie porządkowania księgozbioru diecezjalnego. (PAP)

„Koziołki” płacą

24, 26, 27, 41, 42 (2)
W 662 Poznańskiej Grze Licz- bowej „Koziołki”, której loso- wanie odbyło się w dniu 18 bm, wpłynęło 390.201 zakładów wartości 1.170.603,— zł. Fundusz wygranych wynosi: 585.301,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wy- nosi: 500.000,— zł.

Stwierdzono: 12 „czwórki” po 16.258,— zł 62 „trójki premiowa- ne” po 205,— zł; 1.342 „trójki” po 105,— zł; 1.633 „dwójki premiowa- nych” po 26,— zł; 26.234 „dwójki” po 6,— zł.

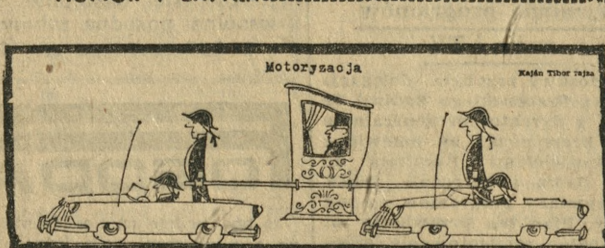
Losowanie 663 gry odbędzie się w dniu 25 bm, w Obornikach na Rynku o godz. 13-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowa 4- cyfrowa końcówka banderoli na którą przypadnie: 2.500,— zł na kup- ny z banderola V-zakładowa i 500,— zł na kupony z banderola I-zakładowa.

K283

Toto-Lotek

5, 9, 24, 27, 38, 43 (39)

HUMOR I SATYRA



Apartheid to także stosunki gospodarcze w Republice Południowej Afryki i oficjalna ideologia państwa popierana w sferze politycznej i gospodarczej przez mocarstwa zachodnie. Omawiając więc na życzenie p. Z. Krawczyka politykę apartheidu, prześledźmy i te problemy.

Różna praca - różna płaca

Każdy biały jeśli nawet nie należy do warstwy współwłaścicieli gospodarki Republiki Południowej Afryki, to w najgorszym dla siebie wypadku ma dochody co najmniej 10 razy większe od przeciętnego Afrykanina. Jeśli białych traktować jako odrębną społeczność, to posiada ona najwyższy standard życiowy na świecie. Natomiast połowa czarnych, zwłaszcza robotników mieszkających w miastach, nie ma zapewnionego minimum egzystencji.

Nie można stwierdzić, że biali i czarni pracownicy wynagradzani są różnie za tę samą pracę, gdyż takiej samej pracy wykonywać nie mogą. Lista zajęć zastrzeżonych dla białych pracowników ustalana jest odrębnie i na bieżąco. Są to zazwyczaj zawody lepiej płatne, wymagające kwalifikacji i funkcje kierownicze. Nie do pomysłenia jest sytuacja, aby ktoś o ciemniejszym kolorze skóry, mógł sprawować nadzór lub kierować w trakcie pracy białymi.

Oficjalna propaganda w Republice Południowej Afryki jako ulubionego argumentu używa stwierdzenia, że czarni zarabiają tam więcej niż w jakimkolwiek innym państwie Afryki. Jest to niewątpliwie prawda. Wysokość zarobków w RPA według kursu dolarowego mogłaby stanowić marzenie czarnych ludzi. Ale czarni w RPA wydają swe zarobki na miejscu (z wyjątkiem grup sezonowych imigrantów), a więc w kraju, gdzie ceny kształtują się odpowiednio do zarobków białych.

Niezwykle trudno jest zebrać informacje o zarobkach w RPA, w kraju tym nie publikuje się bowiem oficjalnych danych. Niemniej jednak w roku 1968 londyńskiemu czasopiśmie „The Economist” udało się ustalić kilka danych. Wynika z nich, że ciemnoskórzy pracownicy w przemyśle otrzymywali za tydzień mniej niż 10 randów (1 rand = 1,4 dolara), podczas gdy ustawowe mini-

mum dla białego wynosiło tygodniowo około 30 randów.

Główni aktorzy

Cała ideologia apartheidu podporządkowana jest w gruncie rzeczy jednemu celowi: wyzyskowi nie białej ludności przez białą. Ten klasyczny wyzysk łączy apartheid z kolonializmem, jakkolwiek tu wyzyskiwacze są na miejscu i źródłem ich dochodów jest wyłącznie praca nie białej ludno-

soria: trumny, całuny, sztylty i trupie czaszki. Ceremonia przyjmowania (nielicznych zresztą) członków obliczona jest na wywołanie odpowiedniej grozy. W gruncie rzeczy jednak załatwia się tam przyziemne sprawy; nie jest tajemnicą, że Broederbond spełnia w RPA rolę nieoficjalnego rządu.

Niewykonane sankcje

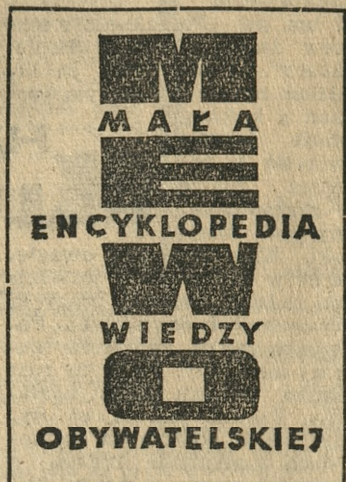
Apartheid jako doktryna polityczno-prawna spotkał się z całkowitym potępieniem ONZ. Dały temu wyraz liczne rezolucje podejmowane na forum Zgromadzenia Ogólnego od roku 1946. Specjalne komitety powoływane przez Zgromadzenie nie badały problematyki apartheidu i ogłosiły obszerne sprawozdania, oceniające doktrynę tę zdecydowanie negatywnie. Ze swej strony Rada Bezpieczeństwa wezwała w roku 1963 wszystkie państwa do zaprzestania niezwłocznie sprzedaży i wysyłki broni i amunicji oraz pojazdów wojskowych do Afryki Południowej.

Praktyka wykazała jednak, że w ciągu 7 lat od wprowadzenia sankcji wobec RPA, tylko nieliczne państwa (wśród nich także Polska) zadośćuczyniły wielokrotnie ponawianym apelom ze strony ONZ, zamykając swe tradycyjne kanały inwestycyjno-handlowe na południe Afryki. Wśród państw, które nie podporządkowały się zaleceniom Rady Bezpieczeństwa znalazło się aż 3 stałych jej członków: Francja, Wielka Brytania i USA. Według danych opublikowanych przez ONZ, tylko z tych państw RPA importowała sprzęt wojskowy na sumę około 100 mln funtów szterlingów rocznie. Wystąpiło przy tym zjawisko dość charakterystyczne dla współczesnej Afryki: Wielka Brytania posiadająca w tym imporcie największy udział (firma English Electric Canberras and Westland Wasp) wyperana była stopniowo w ostatnich zwłaszcza latach przez monopole francuskie i amerykańskie.

Na przeszkodzie wykonaniu uchwał ONZ stanęły także interesy strategiczne mocarstw zachodnich. Od czasu zamknięcia Kanału Sueskiego, południowy cypel Afryki odgrywa większą rolę. Nie jest tajemnicą, że mimo wezwań ONZ, USA nadal utrzymują na tym terytorium urządzenia wojskowe obliczone na kontrolę obszarów strategicznych między Oceanem Indyjskim i Atlantykiem.

Tak więc pomimo powszechnego potępienia praktyki apartheidu, światowy byznes, jak również rządy niektórych państw zachodnich pozostają w zażyłej komitywie z rasistami. Dzięki temu, południowo-afrykański bastion rasizmu broni się przed światową opinią publiczną i to jak na razie skutecznie. Także we wnętrzu kraju apartheid jest dzisiaj mocniejszy niż kiedykolwiek przedtem. Nieuchronnie jednak w kraju tym narastają konflikty rasowe, które zdolne będą z czasem rozsądzić panujący ustrój.

JERZY WALASEK



ści. Z zoologicznym rasizmem łączy się w tym przypadku także antykomunizm: „Adolf Hitler padł w awangardzie walki przeciwko bolszewizmowi” — pisze apologeta teorii apartheidu Oswald Pirow.

Większość polityków południowo-afrykańskich nie ma lub nie miała żadnego interesu w popieraniu rozwoju i postępu społecznego nie białych. Ludzie ci rekrutują się przeważnie z rodzin, w których fanatyzm rasowy przekazywany był z pokolenia na pokolenie. Nie przypadkiem też wielu z nich czerpało pełną garścią z bogatej skarbnicy rasizmu; wspomniany już Oswald Pirow uchodził chętnie za południowoafrykańskiego „gauleitera”. Eric Louw reprezentował zaciekle antysemityzm, były premier Verwoerd i obecny Vorster oskarżeni zostali oficjalnie o popieranie propagandy hitlerowskiej.

Plaszczyzną porozumienia czołowych działaczy apartheidu jest — tak dawniej jak i dzisiaj — Broederbond, bractwo czy organizacja elitarna o charakterze Ku Klux Klana. Podczas zebrań Broederbond sięga po masońskie akce-

Helena Szlabowska
Burdzew pow. Turek

Decydują inicjatywy klubowe

Dokończenie ze str. 3

się dobrze. Mamy mecenasów: Gminą Spółdzielnią i Kółko Rolnicze. W każdej chwili przychodzą nam z pomocą, gdy tylko się o coś zwrócimy. Każdemu kto do nas przyjedzie z Warszawy, Poznania czy Turka podoba się u nas, jest miło, przytulnie.

Nasz klub „Rolnika” w Brudzewie pow. Turek powstał w 1965 r. Ma dwie sale, kuchnię i korytarz razem

70 m². Klub jest wyposażony w telewizor, radio, adapter i magnetofon. Przy klubie działają dwa zespoły teatralne. Jeden składający się z osób starszych, drugi z dzieci i młodzieży. Jest zespół recytatorski i chóralka. Sekcje: szachowa i brydżowa oraz Koło Miłośników Teatru. Mamy też sekcję krajoznawczą. Klub nasz pracuje ściśle według opracowanego rocznego planu...

Radzieckie zakłady samochodowe opuścił w bieżącym roku kilka nowych modeli samochodów osobowych oraz 43 modele samochodów ciężarowych. Wśród najbardziej interesujących nas wozów osobowych warto zwrócić uwagę na nowy model „Wolgi GAZ-24” nowego „Zaporożca 966”, z udoskonalonym silnikiem oraz „Moskwicze 412”.

W dniu 100 rocznicy urodzin Lenina rozpocznie się serię produkcji samochodu „WAZ 2101” czyli licencyjnego „Fiata 124”. Samochód ten stanowić będzie jeden z najpopularniejszych modeli, gdyż zakłada się roczną produkcję rzędu 600 000 sztuk. Pojemność jego wynosi 1,2 litra a moc 60 KM. Produkowany będzie w zakładach Togliatti nad Wołgą. Już w 1972 r. dzienna produkcja samochodów „WAZ 2101” wynosić będzie 2 000 sztuk. Zakłady Togliatti, w niedalekiej przyszłości, osiągną produkcję równą produkcji całego radzieckiego przemysłu samochodowego z 1968 roku. Zakłada się, że liczba samochodów osobowych produkowanych rocznie we wszystkich zakładach radzieckich przekroczy w najbliższej przyszłości milion sztuk. Z tym związany jest rozwój licznych zakładów kooperacyjnych nie tylko w kraju, ale również za granicą. W produkcji samochodu „WAZ 2101” koopera-

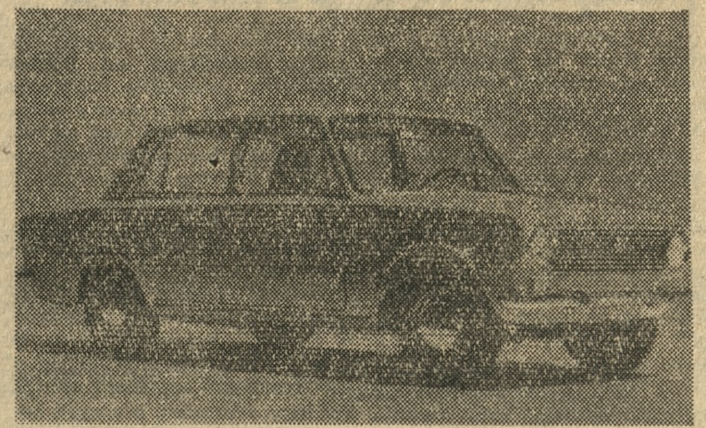
Radzieckie samochody osobowe

wać będą m. in. Węgry, Polska i Bułgaria. Gruntownej modernizacji ulegnie również fabryka samochodów „Moskwicz”, w której produkowa-

wane będą także samochody na licencji francuskiej. Tylko z tych zakładów ukazywać się będzie rocznie 200 000 samochodów. (b)

Na zdjęciu: radziecki samochód WAZ 2101 na licencji Fiata 124. Serięna produkcja wozu rozpocznie się w 100 rocznicę urodzin W. I. Lenina.

Fot. — „Głos”



Na śniegu i lodzie

Sezon zimowy zbliża się powoli do szczytu. W wielu krajach m.in. w Polsce odbywa się wiele zawodów narciarskich, łyżwiarskich i hokejowych.

Ostatnio znowu poprawiły się warunki śniegowe i dzięki temu reprezentanci poszczególnych państw mogą lepiej przygotować się do zbliżających się mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym i alpejskim. Również łyżwiarze i hokeiści toczą będą w najbliższym czasie walki o tytuły mistrzostw świata i Europy. Dzięki inicjatywie Wojewódzkiego Zarządu LOK w Poznaniu, od

Polonia wygrywa turniej piłkarski

Bardzo interesującą imprezą, zorganizowaną z inicjatywy Olimpii, był rozegrany w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich, turniej piłkarski, w którym obok gwardzistów wystąpili drużyny Lecha, Warty i Polonii.

Miłą niespodzianką sprawiła trzecieoligowa Polonia, która pokonała kolejno Wartę 3:2 oraz Olimpię 6:1. Olimpia zajmując drugie miejsce zwyciężyła Lecha 4:0, Warta natomiast, plasując się na trzecim miejscu, wygrała z Lechem 4:0. (p)



Wśród młodych zapasników coraz większe zainteresowanie budzą walki w stylu wolnym. W mistrzostwach okręgu poznańskiego, które rozegrano w Sulmierzycach, uczestniczyło w obu grupach 99 zawodników. Sulmierczyk zajął pierwsze miejsce w grupie „A”, uzyskując 125,8 pkt. przed Grunwaldem — 79,5, LZS Wieruskę Wilny — 34,2, LZS Barycz — 32,5 i Lechem 13,5 pkt. W grupie „B” również na pierwszym miejscu uplasował się Sulmierczyk (83 pkt.) przed Grunwaldem (61,5), Lechem (37,8) i Wieruską (8).

Drużyna Cybiny dwukrotnie zmierzyła się w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie ze Spartą Szczecin. Oba mecze na Bogdanie przyniosły zwycięstwa gościom, pierwszy w stosunku 9:1, drugi 9:2.

Pięściarze lig okręgowych juniorów i seniorów rozpoczęli spotkania sezonu 1970 r. W meczu seniorów dobrze zaprezentowali się Budowlani, którzy zwyciężyli na własnym ringu Zagłębie Konin 14:6. W meczu juniorów wygrało Zagłębie w stosunku 14:8. W meczu seniorów Ostrowia przegrała z Sokołem Piła 9:11, w spotkaniu juniorów Ostrowia wygrała z Polonią Leszno 20:0 w.o.

Siatkarki Energetyka Poznań w meczu o mistrzostwo II ligi, w pierwszym pojedynku pokonały Spartę Złotów 3:1, w drugim natomiast spotkaniu, wykazując lekkie zmęczenie grą dnia poprzedniego, przegrały 2:3.

W Warszawie rozegrano Ogólno-polskie Zawody Płetwonurków. Startowała w nich cała czołówka Polski. Pierwsze miejsce wśród mężczyzn wywalczył Klub Morski Gdynia przed OSP Wrocław i Akwanautami z Poznania.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju szermierczego, rozgrywanego dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy, starowali floreciści. Zwyciężył Kotiszew (ZSRR) przed swoim rodakiem — Trolszinem i Kaczmarem (Polska).

Największą niespodzianką niedzielnych spotkań I ligi siatkówki kobiet była porażka prowadzącego w tabeli Łódzkiego Startu z AZS W-wa 1:3. Pokonani prowadzą jednak nadal w tabeli rozgrywek. U siatkarki prowadzi bez straty punktów Legia W-wa przed Re-sovią, która poniosła porażkę w tej serii spotkań z AZS W-wa 0:3.

Rajd Monte Carlo

W poniedziałek wieczorem komisja sędziowska Rajdu Monte Carlo podała do wiadomości, że I etap — gwiazdzisty zjazd z 8 miast europejskich do Monaco ukończyło 159 samochodów. Na tej pierwszej próbie odpadło więc z konkurencji zaledwie 25 wozów. Zdecydowana większość rajdowców przybyła na metę bez spóźnień.

Na mecie w Monte Carlo zamełowała się też polska załoga — Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzusi. Przybyli oni z 10-minutowym wyprzedzeniem, w doskonałej kondycji i w dobrych humorach.

W Monte Carlo powitała zawodników piękna, lipcowa pogoda. Temperatura w dzień dochodziła tam do 30 st. powyżej zera.

Zgodnie z tradycją Rajdu Monte Carlo, pierwszy etap okazał się łatwym zadaniem do wykonania. Prawdziwa walka rozpoczęła się dopiero dziś we wtorek, na trasie II etapu. Ma on 1524 km i 9 specjalnych prób prędkości o łącznej długości 252,5 km. (ot)

W naszym obiektywie



Kilka rekordów okręgu ustanowił ostatnio poznający pływacy. Podczas rozegranych w sobotę zawodów, reprezentant poznańskiej Warty uzyskał w wyścigu na 200 delf. czas 2.23,1. Na zdjęciu Czaplicki podczas rekordowego biegu.



Podczas odbywających się w niedzielę okręgowych mistrzostw szermierczych juniorów dobrze spisali się przedstawiciele tere-nu. We florecie dziewcząt 3 miejsce zajęła Wanda Gralińska (Konin), a jej siostra Ewa była szósta w tej broni. Na zdjęciu siostry Gralińskie.



Tytuł mistrzyni okręgu juniorów we florecie zdobyła reprezentantka poznańskiego AZS-u Malecka (na zdjęciu).

Fot. (4) — K. Przychodźni

2:1 dla Górnika

Piłkarze Górnika Zabrze rozpoczęli tournée po Ameryce od spotkania z kolumbijskim zespołem Medellin. Zwyciężyli Polacy 2:1 (1:0). Mecz oglądało ok. 18 tys. widzów. (t)

Hokej na lodzie

Program mistrzostw świata

Komitet Organizacyjny tego-rocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które rozegrane zostaną w dniach 14—30 marca w Sztokholmie, opublikował szczegółowy terminarz spotkań. W turnieju grupy „A” startuje 6 zespołów: ZSRR, CSRS, Finlandia, Szwecja, NRD i Polska. W myśl regulaminu zespoły te grać będą systemem każdy z każdym, mecz i rewanż.

A oto rozkład jazdy drużyny polskiej:

14. 3. Polska — CSRS.
15. 3. Polska — Finlandia.
17. 3. Polska — ZSRR.
19. 3. Polska — Szwecja.
21. 3. Polska — NRD.
22. 3. Polska — CSRS.
24. 3. Polska — Finlandia.
25. 3. Polska — ZSRR.
28. 3. Polska — Szwecja.
29. 3. Polska — NRD.



Przedownik grupy północnej II ligi koszykarzy — poznańska Warta wygrała pierwsze spotkanie drugiej rundy rozgrywek ze Stalą Ostrów 75:52 (31:30). Na zdjęciu: trener „zielonych” M. Bielicki udziela uwag swoim podopiecznym.

Milowy słup na drodze rozwoju

Obecna zima nie jest łaskawa. Mrozi, zaskakuje, sypie śniegiem. Gospodarka zaś jest organizmem bardzo czułym na takie pogodowe kaprysy. Szczególnie te jej działy, które funkcjonują pod gołym niebem jak np. transport, budownictwo, przemysł stoczniowy, po części hutniczy czy przemysł materiałów budowlanych.

Start więc do tegorocznych zadań odbywa się w nieszcze gólnych warunkach. Tym bardziej wymaga on zdwojonego wysiłku i dobrej organizacji, by od razu uchwycić należyte tempo pracy i już w pierwszych miesiącach znacznie zaawansować realizację całorocznych planów. Ma to jeszcze do datkowe znaczenie. Rok 1970 kończy bieżącą pięcioletkę i jest przedpołem do batalii o wykonanie nowego planu 5-letniego.

Po nowemu

Dlatego kierownicze ogniwa gospodarcze ze szczególnym pietysmem potraktowały proporcje planu 1970 r. Chodziło o to, by odzwierciedlać te założenia, które znalazły się w uchwałach II i IV Plenum KC PZPR, tzn. rozwiązania zgodne z zasadą intensyfikacji produkcji i efektywnego działania.

Ta konieczność rozumiana była w sensie ogólnym, ale nie wszyscy musieli ją dobrać na własnym podwórku. Dlatego wśród propozycji za-

kładów znalazło się wiele takich, które w relacjach ekonomicznych odbiegały od zasady intensywnego rozwoju, nadal opierały ten rozwój głównie na wzroście zatrudnienia i na kładow inwestycyjnych.

Sprawę musiano przecinać w trybie chirurgicznym, gdyż nasza gospodarka nie mogłaby dużej wytrzymałości tego naporu zatrudnieniowo-inwestycyjnego.

Bieżący plan 5-letni przewidywał, że 2/3 przyrostu produkcji uzyska się dzięki wzrostowi wydajności. Dla porównania, w krajach socjalistycznych wskaźnik ten wynosi średnio nawet 70-80 proc., a w NRD nawet 90 proc. Wręczystości uzyskaliśmy w 1967 r. wskaźnik 55 proc., w 68 roku — 62 proc., a w roku ubiegłym — 58.

Założenia tegorocznego planu zrywają z tą praktyką. Wyraźnie postawiono na intensyfikację produkcji, na nowe wydajne metody pracy, na odmiennie proporcje inwestycyjne.

Stawka o wydajność

Kilka spraw szczególnie charakterystycznych wybijają się na czoło tegorocznych założeń. Przede wszystkim zmiana w dotychczasowych proporcjach wzrostu gospodarczego. Wy nieś ma on w przypadku produkcji przemysłowej 7,3 proc., tzn. nieco mniej niż w latach ubiegłych. Ale dużo wyższe wskaźniki przyrostu zakłada

się w tych przedsiębiorstwach, gdzie wytwarzają się wyroby dobre i nowoczesne, bardzo potrzebne dla rynku, eksportu, czy w zaopatrzeniu inwestycyjnym. Zwróćmy uwagę na bardzo istotne nowe motto planu 1970 roku, mianowicie że nie każdy wzrost produkcji jest nam potrzebny, tylko społecznie korzystny. Nareszcie więc przestaje obowiązywać powszechna zasada, że kto przekroczy plan, ten dobrze pracuje. Przekraczać mają plany ci, którzy dają dobre i potrzebne produkty.

I druga sprawa. Wzrost produkcji przemysłowej aż w 73 proc. trzeba będzie osiągnąć przez przyrost wydajności pracy. Oznacza to kierunek na postęp techniczny i dobrą organizację, na nowe technologie i rozwiązania, które gwarantują wykorzystanie wielu rezerw.

W tegorocznym planie bardzo wiele miejsca zajmuje problematyka handlu zagranicznego. Przyjęto zasadę koncentracji środków technicznych i finansowych dla zakładów, które mogą rozszerzać opłacalny eksport, głównie maszyn i urządzeń. Ale jednocześnie ograniczać się będzie import do koniecznego minimum. Tęwa działania mają w sumie poprawić bilans handlu zagranicznego, przede wszystkim w zakresie obrotów z krajami kapitalistycznymi.

Jeśli już mowa o ograniczeniach importowych, a one w największym stopniu dotyczą maszyn i urządzeń, to rzecz jasna taka operacja spowoduje określone następstwa na froncie inwestycyjnym. Nie jest to zresztą jedyny powód zmniejszenia tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych — do 2,5 proc. wobec około 9 proc. średnio w ostatnich trzech latach. Zmuszają do tego również możliwości wykonawcze i montażowe przedsiębiorstw budowlanych. To urealnienie planu inwestycyjnego jest zgodne zresztą z oceną, że utrzymywanie dotychczasowej proporcji nakładów inwestycyjnych do dochodu narodowego przekraczało możliwości naszej gospodarki.

ANDRZEJ HETMANEK

Komputer w gospodarce miejskiej

Warszawski ośrodek elektronicznej techniki obliczeniowej — SOETO zakupił maszynę cyfrową ZAM-41. Komputer ten, dzieło konstruktorów Instytutu Maszyn Matematycznych, przystosowany jest do przetwarzania danych.

Nowa maszyna cyfrowa jest 10-krotnie wydajniejsza od pracującego dotychczas w Stolecznym Ośrodku Elektronicznej Techniki Obliczeniowej komputera ZAM-2 Gamma, także z IMM, ale opracowanego z górą 10 lat temu.

Innym nabytkiem SOETO jest radziecki aparat do automatycznego przepisywania taśm perforowanych na kartę.

Maszyn do przetwarzania danych bardzo brakowało temu ośrodkowi. SOETO rozwiązuje wiele niełatwych proble-

Instytut Przemysłu Organicznego zorganizował specjalne zespoły mające pomagać zakładom produkcyjnym w rozwiązywaniu bieżących zadań. Zespoły te zajęły się m. in. określaniem zdolności produkcyjnej linii technologicznych, zagospodarowywaniem wolnych mocy produkcyjnych, oceną opłacalności produkcji eksportowej itp. W poszczególnych zakładach przeprowadza-

Pracochłonny

„margines“

ją analizy ich możliwości produkcyjnych.

Zespołom tym powierzono również ważne — a często nie doceniane w zakładach — zadania: opracowanie metody oczyszczania ścieków, przemysłowych, zwalczania korozji, oczyszczania atmosfery z dymów i gazów przemysłowych itp. Okazało się przy tym, że owe rzekome marginesy sprawy powinny być pochłaniać dwie trzecie prowadzonych prac badawczych.

AR

Skansen hutniczy w Starachowicach

Wielki piec hutniczy w Starachowicach na Kielecczyźnie zostanie wyremontowany i udostępiony turystom. We wnętrzu tego 150-letniego, zabytkowego obiektu urządzona będzie stała wystawa regionalna. Fundusze na remont zabytku przeznaczyła fabryka samochodów ciężarowych, która przez wiele lat ten obiekt fabryczny eksploatowała.

Wielki piec zapoczątkował uprzemysłowienie Starachowic. W okresie działalności go spodarce Stanisława Staszica czynne tam były zakłady metalowe, które później uległy zniszczeniu.

Dynamiczny rozwój Starachowic nastąpił w minionym 25-leciu. W okresie tym miasto przekształciło się w duży ośrodek polskiego przemysłu motoryzacyjnego. (PAP)

Napływają już wypowiedzi na naszą ankietę czytelników pt. „Hasło: kluby”. Przypominamy, że idzie nam o to, by przedyskutować treści i formy pracy klubów wiejskich w celu aktywizacji ich działania, pokazania, co trzeba i można zrobić, by kluby te stały się w pełni placówkami kulturalno-oświatowymi. Dziś zamieszczamy (w skrócie) pierwsze wypowiedzi.

Uwaga: najlepsze wypowiedzi będą nagrodzone; fundusz nagród wynosi 12 tysięcy złotych. Czekamy na dalsze listy.

O dobrą muzykę na wsi

Należą się słowa uznania redaktorowi „Głosu Wielkopolskiego” Mieczysławowi Skąpskiemu za artykuł z 7 bm. pt. „Poszukując wzorców działania” z cyklu „Hasło: kluby”. Wydaje się, że ludziom na wsi pragnącym spot-

każ z kulturą, może jedynie przyjść z pomocą dobrze zorganizowany klub wiejski. Klub taki musi uwzględnić w swojej pracy wszelkie go rodzaju kierunki pracy artystycznej i oświatowej. Powinien wyjść naprzeciw najszej młodzieży, która co rusz szuka nowych form działania. Prawdą jest to, co słyszy się w potocznych rozmowach z młodymi ludźmi o zaangażowaniu w pracę zespołów artystycznych. Młodzież ta ma na ogół rzeczywiście szczere chęci działania zespołowego. Lubi

HASKO: KLUBY

Widzimy tymczasem zanik świetnych zespołów chóralnych, opartych na tradycjach ludowych. Śmiem twierdzić, że dużą rolę odegrać tu może Polski Związek Śpiewaczy i Instrumentalny, który to dostarczał narybku dyrygentów. Aby kluby wiejskie stały się jedną z form życia kulturalnego, odpowiednie ogniwa winny się zająć przygotowanie młodych dyrygentów chóralnych i kapel ludowych. Nie szukajmy tu wybitnych talentów, ale ludzi zdolnych do prowadzenia życia kulturalno-oświatowego.

Jan Nowak
Poznań

Decydują inicjatywy klubowe

Swego czasu dominująca w klubach wiejskich była praca zespołów amatorskich — artystycznych. Z czasem to stały wprowadzone inne metody działania i czy to słuszne, pyta Mieczysław Skąpski, w artykule inicjującym dyskusję na temat klubów wiejskich. Moim zdaniem niesłusznie.

Dlatego, że rok ma 52 tygodnie i przy dobrych chęciach jedno z drugim można pogodzić. Codziennie nie mogą być organizowane spotkania, dyskusje i prelekcje. Dwa czy trzy razy w tygodniu można znaleźć 2 godziny na próbę teatralną. A jak to jest miło, gdy miejscowy zespół wystąpi na przykład na akademii 1 majowej, albo na dożynki zbierze się duża grupa młodzieży w barwnych strojach ludowych, aby tak jak co roku, pospiewać piosenki, ułożyć własne teksty przysięgę, poczytać wiersze itp. Ileż to dni i tygodni mówi się o takich występach. Teatr zawodowy przyjeżdża do nas często, ale ze sztukami trudnymi, ciężkimi. Nie wszyscy je rozumieją. Ludność wiejska tymczasem po swej pracy potrzebuje odprężenia, lubi też

popatrzeć jak znajomi lub własne dzieci popisują się w amatorskim teatrze. Więc przy dobrych chęciach wszystko można pogodzić i przedstawić amatorskie, i prelekcje, i szkolenie i zabawy. Pod jednym warunkiem jednak, że się kocha pracę społeczną i ma do niej zamiłowanie.

Drugi temat do dyskusji. Po moc muzeów okręgowych i regionalnych i ich patronat nad klubami. Nie jest ona zbyt realna. W województwie poznańskim mamy dokładnie 1153 kluby i nie wiem, czy ktoś reprezentujący te muzea mógłby chociaż raz w roku do trzeciej na wieś do klubu. A tak bywa przeważnie, że ostatni PKS odjeżdża o 21, a prelektant musi już odjeżdżać i rodzi się tylko rozczarowanie. Moim zdaniem droga jest inna. Trzeba mieć dużo inicjatywy na miejscu, dużo czytać np. „Nasz Klub”, „Kulturę i Ty”, „Zarzewie”, „Tygodnik Kulturalny” itp. Trzeba też zwracać się do Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej która ma np. przeźrocza i wszystko pójdzie jak złoto. Nam na przykład praca układa

Dokończenie na str. 4

Z książką na ty

Eugeniusz Paukszta, który od lat na naszych łamach jest „Z książką na Ty”, daje tytułem swojego stałego felietonu najlepsze określenie sensu naszej polityki kulturalnej w sprawie książki. O to przecież idzie, aby coraz większe rzesze ludzi sięgały po książkę, pragnęły jej, uważały życie bez książki za jałowe, niepełne.

Na tym polu zrobiliśmy w naszym kraju wiele. Ba, zrobiliśmy tyle, że teraz nie możemy wręcz dogonić potrzeb czytelniczych i książki szczególnie popularne sprzedaje się... po znajomości. Właśnie znajomy księgarz staje się niekiedy tą ważną osobą, o której wzdędy się zabiega. Oczywiście nie mała w tym zasługa samych księgarzy, którzy z roku na rok polepszają swoją pracę, usprawniają ją, modernizują księgarnie, wychodzą z książką na przeciw czytelnikowi.

Właśnie mija 20 lat państwowego księgarstwa w Wielkopolsce, które stworzyło z czasem rozwiniętą sieć nowoczesnych punktów obrotu książką. „Dom Książki” powstał w styczniu 1950 r., ale jeszcze w 5 lat później dysponował zaledwie 89 placówkami. Było to mniej niż przed powstaniem tego przedsiębiorstwa. Ale też połączono sporo słabych placówek, zaczęto dopiero sieć budować planowo w całym województwie. Rezultaty są dziś widoczne: „Dom Książki” dysponuje obecnie 140 księgarniami posiadającymi dobrze na ogół wyposażone placówki we wszystkich miastach powiatowych, a sporo także w mniejszych ośrodkach.

Mając odpowiedni aparat i środki (co wynika z istnienia dużego przedsiębiorstwa) można było przystąpić do modernizowania całej sieci księgarskiej i rozwoju różnego rodzaju nowoczesnych metod ułatwiających czytelnikowi kontakt z książką. Powstały więc księgarnie specjalistyczne (np. muzyczna, techniczna, naukowa itp.), coraz więcej jest księgarń samoobsługowych, także w miastach powiatowych. Tam można książkę wziąć do ręki przed kupieniem, pogłaskać ją, przy okazji przejrzeć inne tytuły. Dając od lat do dotarcia z książką do małych ośrodków „Dom Książki” przystąpił do budowy pawilonów na peryferiach Poznania i w miasteczkach. Jest już w Poznaniu takich pawilonów 24. Rozwinięto kolportaż zakładowy. Księgarstwo państwowe zaszczepiło także swoim pracownikom ideały społeczeństwa. Ileż to każdego roku imprez, których organizatorami są przede wszystkim księgarze. Wszelkie „Dni” książki, czy to te majowe, czy jesienne dotyczące literatury społeczno-politycznej, czy nasza lokalna specyfika w postaci „Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego”, czy wiele podobnych — wszystko to przecież przez księgarzy głównie jest przygotowywane. Nie zawższe są to opłacalne imprezy, czasami nawet mocno deficytowe — ale wszystko to przecież w imię pięknego celu, jakim jest wyjście naprzeciw czytelnikowi. Trudny to zresztą zapewne przynoszą owoce później, już przez nikogo nie sumowane, ale odczuwalne właśnie w postaci nacisku na rynek księgarski ze strony konsumentów literatury.

W toku tego rozwoju księgarstwa podnosiła się i ranga zawodu księgarza. Nowym zadaniem mógł sprostać człowiek o wyższych kwalifikacjach i ambicjach. Przyjęto więc już dość dawno zasadę przyjmowania do pracy w księgarstwie jedynie ludzi ze średnim wykształceniem.

W ciągu 20 lat księgarstwo wielkopolskie („Dom Książki”) 3-krotnie zwiększyło sprzedaż książek na głowę mieszkańca (a przecież mieszkańcy tych także przybyło) i niemal podwoiło sieć księgarską. W globalnych obrotach wysunęło się w kraju na 5 miejsce (za Warszawą, Katowicami, Krakowem i Wrocławiem). Jak gąbry uko-

ronowaniem tego 20-lecia jest podjęcie — już wkrótce — budowy w Poznaniu nowego, dużego domu, w którym znajdzie się zarówno nowoczesna piękna księgarnia jak i cała administracja przedsiębiorstwa. W drugie dwudziestolecie „Dom Książki” wkracza z nowymi perspektywami rozwoju.

M. S.

MUZYKA

Rytel i Baird czyli dwa pokolenia

nego. Artysta nie wierzył w eksperymenty „nowych technik”, zapatrzony w ideały estetyczne swojej młodości.

Natomiast liczni uczniowie zasłużonego pedagoga, z uwagą podpatrując jego wielką wiedzę i poczucie formy, przecie nie mogli zostać obojętni na to, co dzieje się w sztuce XX wieku, gdzie bożyszczdami są Debussy, Strawiński, Bartók i Webern. Wic i T. Baird, poczynając od Sinfonii z r. 1949, odbył długą drogę twórczą, w poszukiwaniu jakiegoś własnego stylu. Próbuje punktualizmu, dodekafonizmu,

zresztą wszystkiego po trochu. Opahował swobodnie rzemiosło muzyczne. Nie rezygnuje z naturalnej emocjonalności, co niekiedy pozwala słuchaczowi na łatwiejsze zbliżenie się do intencji kompozytora. We wczesniej suicie „Colas Breugnot” i „Seks-pirowskich sonetach” Baird archaizuje zdecydowanie. Najwyraźniejsze to echa solidnych uwag prof. Ryty. Po raz pierwszy w Poznaniu wykonana „Sinfonia brevis” oraz ostatnia napisana „III Symfonia” zdradzają charakter improwizatorski, o silnych cechach eklektyzmu. To samo słysze

liśmy już u innych współczesnych. „III” brzmi niby teatralna lub filmowa ilustracja, tyle tu rozmaitych szmerów i hałasów. Natrętnie przypominają się charakterystyki Pendereckiego, jednak bez osobliwej magii dźwiękowej i wyobraźni twórcy „Fluorescencji”.

Cały powyższy koncert prowadził — na czele filharmoników — Z. Szostak, usiłując swym bujnym temperamentem ożywić bairdowskie partytury. Nieuchwytnie w wyrazie „Pieśni do słów Powiatowskiej” śpiewała ładnie wyrównany mezzosopranem A. Malewicz — Madey, może najbardziej, sugestywnie odtwarzając utwór „Przecinam pomarańczę bólu”. Znaną kulturą interpretacyjną raz jeszcze popisał się baryton J. Artysz, w interesującym cyklu „Sonetów miłosnych Szekspira”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

M-JAK MARGARYNA

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna zatrudnia
— LEKARZY DENTYSTÓW ze znajomością protetyki w Spółdzielczych Przychodniach Stomatologicznych na dojazd do pobliskich miast powiatowych.
Zgłoszenia: Biuro Zarządu Poznań, Wrocławska 6, w godzinach od 8 do 14. K290

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu — przyjmuje

KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH, posiadających własne lub dzierżawione odpowiednie lokale na terenie powiatu poznańskiego w następujących branżach: szewskiej, krawieckiej, radiomechaniki, fryzjerskiej, zegarmistrzowskiej, murarskiej, ślusarskiej ogólnego, mechaniki pojazdowej, instalacji c.o. itp.

Zakłady te będą w ramach spółdzielni na zryczałtowanym rozrachunku.

Pełnych informacji udziela Dział Usług PSPUW. Poznań, ul. Szczanieckiej 3. M62

Komunikaty

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia, że Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uchwala nr 33/259/69 z dnia 24 X 1969 r. zatwierdziło regulamin domowy.

Regulamin określa obowiązki administracji domów, dozorców i najemców oraz zasady utrzymania porządku i czystości w nieruchomościach na terenie m. Poznania (z wyjątkiem spółdzielczych).

Uchwała i regulamin zostały ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Poznania nr 17 z dnia 4 XI 1969 r.

Dziennik Urzędowy można nabyć w Wydziałach Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Dzielnicy w Rad Narodowych, właściwych terenowo dla położenia nieruchomości. M262

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do półrocznego dziecka — przed południem, ul. Czesłowska 37. Zgłoszenia po godz. 16. 16841g

Starszy pan poszukuje starszej pomocy domowej z noclegiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16857g.

Gospoście dochodząca, najchętniej renciście, dla 2 osób dorosłych — pracujących, poszukuje. Referencje konieczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16861g.

Fryzjerka przyjmie pracę stałą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16872g.

Przyjmie uczennice w zawodzie fotograficznym. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16898g.

Przyjmie dozorstwo — w dwóch mieszkaniach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16901g.

Przyjmie zaraz niekwalifikowanych — młodszego pracownika, pracownice i emeryta na pół etatu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16939g.

Mezaryżne przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Wilda 23. 17483g

Uczniów i czeladników — przyjmie warsztat elektryczny. Poznań: Minikowo, Baranowska 5. Tel. 728-04. 17134g

Przyjmie pomoc domową — znającą cośkolwiek szy. Wysokie wynagrodzenie. Długa 9 m. 1. 17096g

Dnia 14 stycznia 1970 r. po długich cierpieniach odeszła od nas na zawsze najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy 85 lat, śp.

NEPOMUCYNA DOPIERAŁA
z domu LISIECKA
Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 17 stycznia 1970 r. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Gniewkowie.
W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Gniewkowo, Poznań. Krobła. 17851g

Dnia 17 stycznia 1970 r. zmarł nagle, namiętny Olegami św., mój najdroższy mąż przyjaciel, lat 48

TADEUSZ PIECHOWIAK
mistrz malarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowski. W nieutulonym smutku pograżona

żona z rodziną
Poznań, Bosa 25b m. 4. 17871g

Dnia 18 stycznia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

WŁADYSŁAW KACZMAREK
z domu PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, Osiedle Jagiellońskie 4 m. 30. 17855g

Dnia 17 stycznia 1970 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

MARTA SCHMIDT
z domu CIECHANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Matejki 45 m. 8. 17853g

Dnia 18 stycznia 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

JÓZEF NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Zabikowie. W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, synowie, synowa, zięć i wnuki
17828g

Redaguje Kolegium Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mila, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21. Tęczy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17. Redaktor naczelny 657-76 zastępca red. naczelnego 657-78 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wędkowa Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” i Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekopisów. B-6

W. P. „ARGED“

poleca na karnawał:

- ◆ KASETY UPIĘKSZAJĄCE
- ◆ MYDŁA Z IMPORTU
- ◆ WODĘ LAWENDA
- ◆ PERFUMY FLORINY ze znakiem jakości
- ◆ WODY KOŁOŃSKIE
- ◆ LAKIERY i EMALIE do paznokci

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH PERFUMERIACH I DROGERIACH

miasta Poznania i województwa

K331

UNIEWAŻNIA SIĘ PIECZĄTKĘ:

ZAPŁACONO

MHD A.U.K. Sklep 8

K9676

Stolarza budowlanego — specjalność okna, uczelnego, przyjmie na stałe, również renciście, Zgłoszenia: Stolarnia, Dolina 14. 17256g

Polonistka udzieli korepetycji uczniom szkół średnich. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17050g.

Inżynierowie udziela pomocy w projektowaniu urządzeń mechanicznych w zakresie szkoły średniej. Jesienna 2. od godz. 16. 17085g

Kursy pisania na maszynie w godz. przedpołudniowych i popołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 17206g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych dla uczniów klas VIII (zamieszkał — lekcie niedzielne) pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6. 17247g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (kl. 3). Zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonego pedagoga. Lampego 6 m. 9. 16443g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 16419g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Akordeon Hohner nawet zniszczony, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17645g.

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Kupię garaż używany blazany. Poznań, Dąbrowskiego 421. 17488g

Zakład Doskonalenia Zawodowego

W POZNANIU,

ul. Kościuszki 57 — telefon 548-47

ORGANIZUJE WIOSENNY TURNUS

KURSÓW ZAWODOWYCH

Zebrań informacyjnych odbędą się w gmachu Zakładu w czwartek, dnia 25 stycznia 1970 roku w następujących godzinach:

- 15.30 — kandydaci do egzaminów kwalifikacyjnych I stopnia (czeladniczych) — w zawodach metalowych;
- 16.00 — kandydaci do egzaminów mistrzowskich w zawodach metalowych;
- 16.30 — kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach elektrycznych;
- 17.00 — kandydaci do egzaminów czeladniczych w pozostałych zawodach;
- 17.30 — kandydaci na wieczorowe kursy kroju i szycia I stopnia;
- 18.30 — kandydaci na kursy mistrzowskie dla pozostałych zawodów;
- 19.00 — kandydaci na kursy kreśli technicznych budowlanych i mechanicznych.

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zapisy na w. w. kursy.

Informacji o organizowanych kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia Kursowego ZDZ — w godzinach od 8—20. K404

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Towarowa 13a ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa typ M-20, nr silnika N01-1609, nr podwozia 10763, samochód nie na chodzie.

Cena wywoławcza 18.000 zł.
Zgłaszający się do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w warsztatach naprawczych w Poznaniu, ul. Palacza 3 w dniu 18 lutego 1970 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać w miejscu przetargu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14. K421

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu, ul. Albańska 17 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

1. kapitalnego remontu magazynu materiałów iadopalnych;
2. kapitalnego remontu hali usług;
3. remontu magazynu surowców i wyrobów gotowych.

Powyższe prace mają być wykonane w naszym Zakładzie w Obornikach, ul. Obrzycka 17, z materiałów wykonywanych.

Termin wykonania — I—II kwartał 1970 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w biurze Spółdzielni przy ul. Albańskiej 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K210

Gorzowskie Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdynskich 13/14, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

REMONTU KAPITAŁNEGO budynku nr 10 — zakład produkcyjny.
Kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w IBRO. Gorzów Wlkp., ul. Teatralna 28. Wartość kosztorysowa 1 mln. zł.

Planowany termin zakończenia remontu — III kw. 1970 r.

Wszelkich informacji udziela referat inwestycji — telefon 20-66.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem Zakładów, do dnia 28 stycznia 1970 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1970 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K401

Matrymonialne

Kawaler, lat 30, wysoki, pracujący, bez nałogów, pozna pania spokojną, do hrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16875g.

Kawaler, lat 25, pozna panie do lat 40, wzrostu 170, rozwódka lub wdowa niewykłuczone, z wielką gotówką w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane, dyskrecja gwarantowana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16878g.

Pragniesz — szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Kozalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. K9169

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA-KA”. Warszawa, Elektra 11. Informacje: 10 zł znaczkami. K8443

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” 50 lat działalności, kojarzy małżeństwa w oparciu o naukowe zasady psychologii. Napisz: Gdańsk, Śniadeckich. 736p

Dnia 16 stycznia 1970 roku zmarł nagle

dr med.

ALEKSANDER BUXAKOWSKI

lekarski specjalista Okręgowej Przychodni Lekarskiej PKP w Poznaniu.
W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia wzorowego i wybitnego lekarza.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

PKP — Okręgowa Przychodnia Lekarska w Poznaniu
Dyrekcja Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu K423

W dniu 16 stycznia 1970 r. zmarł nagle

dr med.

ALEKSANDER BUXAKOWSKI

ceniony specjalista w psychiatrii, ofiarny pracownik, wieloletni członek związku, wzorowy kolega.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rada Zakładowa ZZK i współpracownicy Okręgowej Przychodni Lekarskiej PKP w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. I. 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 17832g

Dnia 17 stycznia 1970 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

MARIAN PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

żona i dzieci z rodzinami
Poznań, Łakowa 13 m. 15. 17837g

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Jezioro labędzie”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 12.30, 15 „Oskar” (franc.
16 l.), g. 17.30 „Mord w Tokio”
(jap. 16 l.), g. 20 DFK „Kamera”
(seans zamknięty); APOLLO — g.
10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Adolf”
(franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10,
12.30, 15, 17.30 „Jezioro czar-
wiana” (pol. 14 l.); CZERNAST-
KA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15
„Cztery amantki” (franc.-hiszp.
16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 20
„Utrata córki” (czeski 16 l.);
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Mil-
lion lat przed naszą erą” (ang.
14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13
„Przesuń się kochanie” (USA
14 l.); g. 15.30, 18, 20 „Morderstwo
w poniedziałek” (NRD 16 l.);
KOSMOS — g. 17 „Darling” (ang.
18 l.); g. 19.30 SDF „Fantom”;
MALTA — g. 16, 18, 20 „Morderca
na urlopie” (jug. 16 l.); MINIA-
TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Be-
niamin, czyli pamiętnik enotliwie-
go młodzieńca” (franc. 18 l.);
OLIMPIA — remont; OSIEDLE —
g. 16, 19 „Anna Karenina” (radz.
16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30,
20 „Wojna i pokój” (IV cz. —
radz. 14 l.); PALACOWE — g. 19.30
„Obcy” (włosko-franc. 16 l.);
PRZYJAZN — nieczynny; RIAL-
TO — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zdo-
bycz” (franc. włoski 18 l.); RU-
SAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17,
19.30 „Kto mu otworzył drzwi”
(rum. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20
„Kobieta wąż” (ang. 14 l.); TECZA
g. 17, 19 „Przystanek autobusowy”
(USA 14 l.); WARTA — g. 10,
12.30 „Rozpiewane wakacje”
(NRD 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „W pe-
nym słońcu” (franc. 18 l.); WCZA
SOWICZ (Puszczykowo) — nie-
czynny; WILDA — g. 9.30, 13, 16.30,
20 „Kleopatra” (USA 14 l.);
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Ryszard
Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA
14 l.); WRZOS (Mosina) — nie-
czynny; FOTOPLASTIKON — g.
12-21 „Dookoła świata”.

KONGERTY

Pałac Działalności (Sala Czer-
wona) — g. 19.30 Estrada Kameral-
na: Barbara Figas — mezzosopran
Lucyna Klockiewicz — akompania-
ment. Janina Kostka-Stasz — for-
teplan.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli-
styka — Szpital Kliniczny im. Pa-
włowa, ul. Garbary 17, tel. 610-21.
Laryngologia, neurologia — Szpi-
tal Kliniczny im. Świeckiego, ul.
Przybyszewskiego 49, telefon
67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tele-
fon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mów, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — pod-
stacje ul. Kórnicka 8, Borkowa 9,
i Ugory 18 — całonocne; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 163,
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu
tel. 09 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cał-
dobę; pediatryczne (Chelmoń-
skiego 20), g. 15-23 niedz. i świę-
ta — całonocne; stomatologiczne
(ul. Chelmońskiego 20) czynne od
18-7 w niedz. i święta — całonoc-
ne; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — całonocne; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — całonocne.
„Telefon Zaufania” nr 536-87 —
dyskutujący lekarz psychiatry lub
psycholog — całonocne.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
(czynna całonocnie). Główna 53.
Starołęcka 72 (dyskut. nocny).
Porady przeciwalchoholowe, tel.
639-18, dyskut. informacyjne w dni
powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
8.10 Public, międzynarodny; 8.15 Mo-
zika muzyczna; 9.10 Dla kl. V „Bóg
wie kto słucha”; 9.30 „Echa Pary-
ża” cz. I wiazanka; 9.40 Dla przed-
szkół „Zostan z nami” słuch.;
10.05 „Prawie biały chłopiec”
opow.; 10.25 Utwory rosyjskich
kompozytorów; 10.50 Lektura przy-
pomina; 11 Orkiestra i soliści w
repertuarze rozrywkowym; 11.45
Rodzice a dziecko — odpowia-
damy na listy; 12.25 Koncert z polo-
nem; 13 Dla kl. III-IV „Uczmy
się śpiewać”; 13.40 Wieści, lepie-
tan; 14 Pisarz i książka — au-
dyo twórczości Wilhelma Szewczy-
ka; 14.30 Koncert Zespołu „Con
moto et cantabile”; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.10
„Popołudnie z młodzieżą”; 18.05
„Mój program na antenie”; 18.50
Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i
dla ciebie; 19.30 Koncert z Czech;
20.25 Dzwonienie od lat 18-tu gra-
i śpiewają polskie zespoły; 21 Spot-
kanie z Temida; 21.20 Teatr PR —
Studio Klasyczne „Wierna rzeka”
słuch.; 21.30 G. Faure; I Kwartet
fortepianowy; 23.10 Przegląd i po-
gląd; 23.20 Gra Zespołu Rozrywk.
Rozgł. Polskiej p/k E. Spyrki;
23.40 Tańczymy do północy; 0.10
Koncert z Czech; 0.30 Program noc-
ny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
68.74 MHz: 8.35 Biuro listów odpo-
wiada; 8.45 Zimowe piosenki; 9

Wielkopolska w okowach zimy

Trudna sytuacja w komunikacji

Obfite opady śnieżne, porywiste wiatry i związane z tym zamiecie, spowodowały zakłócenia w komunikacji i dezorganizowały ruch w całym kraju. W woj. poznańskim sytuacja jest znacznie lepsza niż w innych okręgach kraju.

Kłopotów jednak nie brakuje. W samej poznańskiej DOKP pracowało wczoraj około 1000 osób przy usuwaniu śniegu z torów kolejowych. M. in. odśnieżono wszystkie tory przy górskich rozjazdach na 9 węzłach, które w zasadniczy sposób rzutują na ruch pociągów towarowych. Oddziały wojska pomagały m. in. przy odśnieżaniu trasy Rokitnica-Międzychód, gdzie utworzyły się na kilku odcinkach zasypy ciągnące się na przestrzeni

2 000 zł na mieszkańca

W budżecie dla Poznania, który po raz pierwszy opiewa na przeszło 1,5 miliarda zł, po ważną pozycję zajmują wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie, opiekę społeczną i wychowanie fizyczne.

Wydatki na te cele rosną z każdym rokiem, gdyż w 1968 r. przypadało średnio z tego tytułu na mieszkańca Poznania 1 821 zł, w ubiegłym roku przeszło 1 902 zł, natomiast w planach na rok bieżący przewidziano już ponad 2 000 zł. Wydatki na zdrowie, opiekę społeczną i kulturę fizyczną stanowią w tej kwocie ponad 50 proc., gdyż w dwóch minionych latach przypadało kolejno na mieszkańca 963 i 1 021 zł, natomiast w bieżącym roku przewidziano 1 088 zł.

Oczywiście, że nie wszyscy mieszkańcy korzystają z wspomnianych usług w równym stopniu, ale ogólne sumy rosną. Tak znaczny rozwój świadczeń dla mieszkańców możliwy jest dzięki intensywnemu wzrostowi gospodarczemu kraju i dochodu narodowego, który jest źródłem finansowania codziennych potrzeb społecznych. (b)

Odpowiadamy

Marian St., Poznań — Książka G. K. Zukowa — „Wspomnienia i refleksje” ukazał się w I kwartale 1970 roku. Jest to wydawnictwo MON. Cena — 40 zł. Zamówienia przyjmuje Księgarnia Medyczna, Poznań, ul. Czerwonej Armii 17. (22)
M. Jankowska — Klub Jeździecstwa „Cwał” istnieje przy LZS na Woll. (1)
Klemens Polacki, ul. Grodzka, — Nie zawsze istnieje potrzeba podawania całego imienia i nazwiska oraz adresu nasychnych czytelników. Na ogół ci, pod których adresem interweniuje, dobrze wiedzą o jaką sprawę chodzi. (2732)

Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. estradowy; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Gra duet fortepianowy Kisielewski — Toma szewski; 13.40 „Pirat i Magdalenka” fragm. pow.; 14.05 Z ostatnich nagrań orkiestr PR pod dyr. S. Rachonia; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Koncert łódzkich solistów; 15.30 Z dyktoski rozrywkowej Pol skich Nagrań; 17.25 Studenci PWSM przed mikrofonem; 17.40 Reportaż dźwiękowy o pracy młodych inżynierów; 17.55 Radioex-press; 18.05 Gra Zespołu J. Millana; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny „Trzysta lat pieśni i humoru polskiego”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki; 21.47 Romantyczne walce; 22.30 Radiowy Klub Eksperte-rów; 22.45 „Spotkanie z Leninem — czyli podróż na Wschód” poemat Czesława Kuriaty; 23 Koncert wieczorny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Rycerz nieistniejący” — ode, 12 pow.; 17.40 Rządskość — przebieg instrumentalny; 18 Eks-press przez świat; 18.05 Muzyka; 18.20 Wieczór jazzu; 18.55 Herbatka przy samowarze; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Morderca gdański — magazyn słowno-muzyczny; 19.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Mo-
wa — magazyn lingwistyczny; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna”; 22.08 Śpiewa Trini Lopez; 22.15 Po-
wieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mie-
czem”; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 Liryki Aleksandra Błoka; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Śpiewa Maryla Rodowicz.

chodziły z małymi opóźnieniami. Do godz. 11 dnia wczorajszego nie odeszły jedynie autobusy kursujące na 8 trasach bocznych, łączących wioski i mniejsze miejscowości z miastami powiatowymi. M. in. nie kursowały autobusy ze Środy przez Giecz do Tulec i różnych miejscowości w pow. kościańskim.

Przyczyną opóźnień są trudności komunikacyjne, oblodzenie dróg i wolniejsza w związku z tym jazda kierowców. Doszło do trzech wypadków „wyładowania” autobusów w rowie. Na szczęście obyło się bez poważniejszych obrażeń pasażerów.

W porównaniu z innymi dniami opanowano też sytuację w Krajowej Komunikacji Samochodowej, gdyż średnie opóźnienia dochodziły w Poznaniu do 20 lub 30 minut. Gorzej jest jednak na trasach bocznych, gdzie wczoraj autobusy nie kursowały na 8 liniach. Dotyczyło to m. in. kursów na trasach Oborniki — Stopnica, Obrzycko — Czarnków (przez Boruszyn) i Czarnków — Ryczywół. Z tej przyczyny nie dowozi się do pracy wielu pracowników i uczniów do szkół.

W samym Poznaniu najbardziej uwidoczniły się skutki zimy w komunikacji miejskiej. Tramwaje i autobusy kursują, niestety, bardzo nie regularnie. Z różnych przyczyn wycofuje się codziennie z obiegu średnio 5-6 tramwajowych pociągów i 3-4 autobusy. Przyczyną są m. in. awarie. Zdają się one także na torach, toteż MPK zwiększyło obsadę w zespołach, które pracują przy usuwaniu przeszkód na liniach tramwajowych. (b)

DELEGAT

W Warszawie obradować będzie 22 i 23 bm. V Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia. Z Wielkopolski na Zjazd wybrano m. in. zasłużonego działacza związkowego Zdzisława Lewickiego (na zdjęciu), przewodniczącego Okręgowej Komisji Związku w Poznaniu.

Z Lewickim związany jest z ruchem związkowym od młodych lat. Od 1931 roku należał do ZNP, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Oddziału Powiatowego w Czarnkowie. Po wyzwoleniu kraju spod jarzma hitlerowskiego i powrocie do obozu „nieckiego”, aktywnie działał początkowo w Związku Zawodowym Pracowników Społecznych, a następnie w ZZ Pracowników Kultury. Po powołaniu Związku Zawodowego Pracowników Książki, Pra-



sy i Radia przez kilka lat pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej w PP „Dom Książki”. Przez cztery kadencje pełni społecznie funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia w Poznaniu. Z Lewickim jest także członkiem Zarz-

du Głównego ZZPKPiR, członkiem komisji środowiskowej oraz WKZZ. Rozmawiając z Z. Lewickim po prośbie o kilka informacji na temat OKZ. W jej skład wchodzi 10 rad zakładowych, 2 rady oddziałowe i 2 delegatury związkowe. W ogniwach związkowych zrzeszonych jest 1395 członków. Związek obejmuje środowiska księgarskie, radiowo-telewizyjne, prasowe i wydawnicze. Najliczniejsze rady zakładowe działają przy PP „Dom Książki”, RSW „Prasa” i Polskim Radiu. (Rys)

Lepsze warunki socjalne

Na kilka dni pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 zatrudnieni przy budowie osiedla na Winogradach, otrzymają do swej dyspozycji nowe zaplecze socjalne. W murowanym baraku, który zestawiono z uszkodzonych wielkich płyt, niezdatnych do budowy domów, mieścić się będą: szatnia, śniadalnia, prysznice, a także kiosk spożywczy. Do tej pory zaplecze takie mieściło się w budynku socjalnym. Było to jednak ciasno i nie można było zapewnić wszystkim pracownikom niezbędnych wygod. Na osiedlu winogradzkim, którego budowa potrwa jeszcze kilka lat, do montażu wszystkich obiektów pomocniczych używać się będzie uszkodzonych płyt, nie nadających się do innych celów. (a)



„Szampańska” zabawa na balu „Głosu” trwała do białego rana. Na parkiecie poznańskiej „Adrii” nasi goście bawili się z werwą i humorem.

Tradycyjny bal czytelników „Głosu”

Dokończenie ze str. 1

Nastroj jak na wszystkich dorocznych balach Czytelników „Głosu” był iście szampański. Jak zwykle pa nowal rodzinny nastrój. Nie mała w tym zasługa orkiestry Zygmunta Polczyńskiego, która obok najnowszego repertuaru rozrywkowego przypomniła również stare melodii, jakie towarzyszyły

nam w ciągu minionego ćwierćwiecza. Były więc wspólne śpiewy, o mostach na Wiśle i chryzantemach złocistych a także jeszcze starsze melodii, stanowiące



Mroz i śnieg spowodował, że panie przybywały na nasz bal w obuwiu raczej zimowym i dopiero w szatni przebierały się w lekkie, balowe pantofelki. Panowie, jak zwykle, spełniali rolę... tragarzy. Fot. (2) — H. Kamza

żelazne punkty każdej dobrej wspólnej zabawy.

Takiego różnicowania balowych kreacji pań nie obserwowaliśmy jeszcze na żadnej z dotychczasowych imprez. Szybko następujące zmiany w modzie awangardowej i zasada, że wszystko jest modne, spowodowały uroczą konglomerat sukien o długości od połowy uda do samej ziemi, spodni, spodniów, we wszystkich możliwych odmianach, fasonach i kolorach. Panowie odziani w czarne garnitury różnili się tylko wzrostem, tuszą i spinkami do mankietów. Kondycja dopisała wszystkim do ostatniego taktu. Zarówno tym, którzy w wiek dojrzały wchodził, kiedy ukazał się pierwszy numer „Głosu” jak i tym, których rodzinami „Głos” wyprzedził.

Dziękując sobie wzajemnie za mile spędzony wieczór żegnaliśmy się zawołaniem: „do zobaczenia za rok”. (d)

INFORMUJEMY

Otwarcie wystawy rysunków na destylach na konkurs „Expressu Poznańskiego” pod hasłem: „Babcia w oczach dziecka” nastąpi dziś o godz. 13 w Klubie MPiK przy ul. Ratajeckiej 39.

„Statystyka dochodu narodowego a wzrost gospodarczy” — to tytuł prelekcji doc. dr. hab. W. Wilczyńskiego dzisiaj o godz. 18 na zebraniu członków Sekcji Statystyki PTE w sali WSE przy ul. Marchlewskiego.

Na akademii z okazji 51 rocznicy Powstania Wielkopolskiego zaprasza członków Oddziału ZBoWiD Wilda dzisiaj o godz. 18 do sali Klubu Fabrycznego H. Cegielskiego przy ul. Dzierżyńskiego.

Eliminacje środowiskowe do IX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej dla studentów Poznania odbędzie się 25 bm. o godz. 16 w Klubie Politechniki „Agora”. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kierownictwo klubu, ul. Zamenhofa 2, tel. 740-71.

Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10, rozpoczyna cykl prelekcji pt. „Dookoła świata”. Prelekcje odbywać się będą w każdy drugi wtorek miesiąca. Pierwsza prelekcja o Wielkiej Brytanii dzisiaj o godz. 18.30.

Informacji o zasadach rekrutacji na studia wyższe (dzienne i dla pracujących) udziela Komisja Nauki Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, Poznań, ul. Fredry 7, tel. 580-01 (w. 12) pokój 10, we wtorki od 11 do 12 i czwartki od 18 do 19.